

# GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

**Przedpłata:** miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty, kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.  
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądać niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia:** za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr. na str. 3-lin. 50 gr. ogłoszenia drobne słowo 20 gr.  
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.  
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.  
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drwęcą.

Rok I.

Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek 25 października 1934 r.

Nr. 37

## Tylko własnym wysiłkiem zbudujemy potężną Polskę

Streszczenie przemówienia płk. W. Sławka, wygłoszonego na zjeździe Rady Naczelnej Nar.-Chr. Zjedn. Pracy (B.B.W.R. na Śląsku Dn. 17. bm.

Zebrał się Państwo dla naradzenia się nad pracą tu, na tym terenie. Nie będę się wtrącał w szczegóły. Chcę a l b y m zwrócić uwagę na niektóre, bardziej podstawowe rzeczy. Nieraz zastanawiałem się nad tak charakterystycznym dla naszego życia zjawiskiem, jakim jest płynące ze wszystkich stron żądanie, aby rząd przyszedł z pomocą do rzemiosłu, to kupiectwu, to znów rolnictwu i t. p. Przecież w okresie panowania rządów zaborczych, rządów wrogich, ten sam kupiec, rzemieślnik, czy rolnik dawał sobie jakoś radę. Dlaczego więc dziś rodzi się ta dziwna jakaś bezradność. Rozwiązanie tego pytania — zdaje się — znalazłem.

Pochodzi to stąd, że z chwilą, gdy nasze życie polityczne umormowało się przez posegregowanie na reprezentacje różnych partij politycznych, — z tą chwilą każda z tych partij zaczęła robić wyborcom swoim wszelkie obietnice. Niech każdy z nas spróbuje postawić się w roli człowieka, do którego przychodzi jakiś magik i obiecuje: „Ja dla ciebie wszystko uzyskam“. Rzecz prosta, że uczucie, jakie każdego z nas opanowywałoby, dałoby się sformułować: „Poczekam w takim razie, aż stanie się to, co mi obiecują“. I oto ten moment oczekiwania, aż zrealizowane zostaną obietnice, zaczął nad wszystkim dominować, zabijając w człowieku własną jego zaradność i poczucie, że musi on sam przezwyciężać trudności.

To było jednym z największych, najgłębszych ciosów, zadanych przedsiębiorczości społecznej, pierwiastkom twórczym społeczeństwa.

Mamy państwo, które w warunkach rywalizacji światowej nie może być pobite. Znaczy to że od wszystkich obywateli mamy obowiązek żądać, by każdy swoim trudem, swoim wysiłkiem, swoją pracą tę naszą wspólną siłę zbiorową, naszą zdolność do stawiania czoła przeciwnościom rozbudowywał. Mamy obowiązek iść do wszystkich ludzi, zamieszkujących w Polsce, a przede wszystkim do wszystkich Polaków z tą prawdą, że tylko własnym wysiłkiem zbudować możemy naszą potęgę, że w tej pracy nikt nas nie wyręczy.

Wzywając ludzi do własnego wysiłku, lepiej czynimy, niż gdybyśmy dawali obietnice „Czekajcie, a my dla was wszystko zrobimy“.

To są właśnie te dwie różne metody. Faktem jest, że partje polityczne, które utrzymywały się na powierzchni tyle czasu w Polsce obietnicami, chyliły się już ku upadkowi. To też źleby było, gdyby te metody jeszcze się utrzymywały.

Przejdę teraz do drugiego zagadnienia, które też uważam za jedno z głównych. Ilek to jest jeszcze pozostałości z okresu demagogii, które sprawiają, że dookoła obserwujemy tendencję malowania obrazów jakiegoś rajy przyszłego, pisania programów i przekonywania ludzi, że będzie idealnie na świecie, jeśli życie zostanie wedle tych programów zorganizowane.

Wszystkie te obietnice, wszystkie takie programy nie są niczem innym, jak tylko demagogią, szyldem malowanym na mniej lub więcej piękne kolory, który ma do szeregow danej partji, czy organizacji ściągac zwolenników.

Może rozumniejszym, niż tamta metoda będzie pobudzanie ludzi, by się zrzeszali w wspólnym wysiłku dla realizowania ich miejscowych potrzeb w oparciu o własną pracę i własne środki. Będzie to napewno lepsze, niż szukanie zawilich recept na „zbawienie Polski“.

Zastosowanie metod partyjnych, polegających na popieraniu, protegowaniu przedewszystkiem ludzi należących do organizacji, prowadzić może do wypaczenia samej idei.

## Z POBYTU PREMJERA GOEMBOESZA W POLSCE.

### Podpisanie konwencji o współ-pracy intelektualnej.

WARSZAWA, 21.10 Podpisanie umów.

O godz. 13-ej w gmachu M. S. Z. odbyło się uroczyste podpisanie przez premiera Goemboesza oraz ministrów: spraw zagranicznych Józefa Becka i wyzn. rel. i ośw. publ. Wacława Jędrzejewicza konwencji polsko-węgierskiej, dotyczącej współpracy intelektualnej.

#### Komunikat urzędowy o wizycie premiera Węgier.

Urzędowo komunikują: Podczas dwudniowej wizyty prezesa rady ministrów Węgier, gen. Juliusza Goemboesa w Warszawie — premier Goemboes, prezes rady ministrów Leon Kozłowski i minister spraw zagranicznych Józef Beck omówili w atmosferze wzajemnego zaufania sprawy, dotyczące całokształtu stosunków polsko-węgierskich, opartych na tradycyjnej przyjaźni, jak i zagadnienia międzynarodowe, przedewszystkiem zaś sprawy gospodarcze Europy środkowej, interesujące oba państwa.

Serdeczna wymiana poglądów wykazała szczerze obopólne dążenie do rozbudowy i zacieśnienia wzajemnych stosunków.

Wyrazem tych dążeń było podpisanie w dn. 21 października przez premiera Goemboesa oraz ministrów spraw zagranicznych Józefa Becka i wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wacława Jędrzejewicza konwencji polsko-węgierskiej, dotyczącej współpracy intelektualnej.

Pozatem w wyniku wizyty węgierskiego prezesa rady ministrów w Polsce postanowiono:

Powołać w najbliższym czasie w obu krajach komitety studjów ekonomicznych oraz w następstwie mianować komisję mieszaną polsko-węgierską dla rozszerzenia wzajemnych obrotów handlowych, przystąpić jeszcze w ciągu roku bieżącego do rokowań o umowę turystyczną, zawrzeć w najbliższym czasie konwencję konsularną.

#### Najwyższe odznaczenia

W sobotę w czasie wizyty u p. premiera prof. dr. Leona Kozłowskiego premier węgierski Juliusz Goemboes wręczył p. premierowi Kozłowskiemu wielką wstęgę węgierskiego Krzyża Zasługi.

W tymże dniu premier Juliusz Goemboes wręczył również odznaki pierwszej klasy węg-

Zaduzo jest ludzi, którzy chcieliby za swoją pracę uzyskać jakąś zapłatę w formie orderu, posady, mandatu poselskiego, czy k o n c e s ji. I zawsze obok tych, którzy stają do pracy, bo sam cel jest dla nich pobudką, będziemy spotykali inny gatunek działaczy takich, którzy będą mieli pytanie dodatkowe mniej lub więcej ujawniane: „Dobrze, ale co ja na tem zarobię“.

Można pomylić się przy przyjmowaniu jakiegoś człowieka do organizacji. To jeszcze nie hańbi. Jeśli jednak później postępkami tego człowieka będą ukrywane, stajemy się współwinnymi jako wykroczeń, czy zgoła kryminalnych czasem czynów. To też z całą stanowczością zaznaczam, że dla utrzymania naszego autorytetu moralnego musimy wyrzucić z swego grona takich ludzi.

Przejsie od frazesów, doktryn i demagogii do rozwiązania realnych trosk i wniesienie w to głębszych regulatorów moralności naszego życia publicznego jest napewno najważniejsze. Zadaniem każdego człowieka jest nakreślenie tego, co ma robić i co leży w jego możliwościach. Rolą organizacji jest rozumne rozdzielanie zadań, tak, aby każdy podejmował się tego, co może i umie robić; słowem, ustawienie ludzi do życia realnego, a nie do wiecznego rezonowania na temat doktryn.

Na tej drodze musimy się nauczyć układać cegiełki, a na nich zbuduje się nasza potęga, nasza wielkość.

gierskiego Krzyża Zasługi pierwszemu wiceministrowi spraw wojskowych gen. Tadeuszowi Kasprzyckiemu,

W czasie audjencji na zamku P. Prezydent Rzplitej wręczył panu premierowi Juljuszowi Goemboesowi wielką wstęgę Orła Białego.

#### Premjer Goemboesz w Krakowie.

KRAKÓW 22 10. Szeł rządu węgierskiego premier Goemboes w drodze powrotnej z Warszawy do Budapesztu zatrzymał się na kilka godzin w Krakowie. Premier Goemboes w towarzystwie wicem. Szembeka i posła Matouski zwiedzili: kościół Marjacki, historyczną wystawę Legionów, galerję obrazów w Muzeum Narodowym, Bibliotekę Jagiellońską, katedrę, gdzie premier Goemboes złożył wieniec z żywych kwiatów na sarkofagu króla Stefana Batorego.

Po zwiedzeniu katedry i skarbcza premier Węgier udał się do Zamku. Po komnatach królewskich oprowadzał go ksiądz prof. Tadeusz Kruszyński.

O godz. 16-tej Tow. Polsko-Węgierskie pojeżdżowało w salonach Grand Hotelu p. premiera herbatką.

#### Prem. Goemboes zadowolony z wyników wizyty.

BUDAPESZT 22 10. Specjalny korespondent węgierskiej agencji telegraficznej donosi z Warszawy, że premier Goemboes może z wyniku podróży do Polski być całkowicie zadowolony.

Udało mu się pchnąć na nowe tory wytyczoną politykę, zjednania dla Węgier jak największej liczby przyjaciół.

Premjer Goemboes dzięki pobytowi w Warszawie, mógł dołączyć nowe ogniwo do przyjacielskich stosunków Węgier ogniwo mocne, wykute w ogniu entuzjazmu narodu polskiego, posiadającego pełne zrozumienie dla dążeń Węgier i sentyment w n i k l y na podstawie wiekowej wspaniałej tradycji.

#### Odjazd do Budapesztu.

KRAKÓW. W poniedziałek o godz. 21. 40 premier Goemboes, żegnany serdecznie przez przedstawicieli władz i kolonję węgierską opuścił Kraków, udając się w drogę powrotną do Budapesztu.

#### Ordery węgierskie dla polskich oficerów.

Następujący wyżsi oficerowie armji polskiej odznaczeni zostali orderami węgierskimi:

Order Krzyża Zasługi 1 klasy (wielka wstęga) — inspektor armji, gen. Kazimierz Sosnkowski i pierwszy wiceminister spraw wojskowych, gen. Tadeusz Kasprzycki.

Order Krzyża Zasługi 2 klasy otrzymali — dowódca O. K. 1, gen. Czesław Jarnuszkiewicz oraz szeł departamentu lotnictwa w Min. Spr. Wojsk. gen. L. Rayski.

Trzecią klasę tego orderu otrzymali — mjr. dypl. Jan Axentowicz ze Sztabu Głównego oraz zwycięzca Atlantyku mjr. Skarżyński.

#### 121 rocznica śmierci ks. Poniatowskiego.

20 bm. w 121 rocznicę śmierci ks. Józefa Poniatowskiego Polonja w Lipsku wraz z członkami konsulatu zebrała się licznie pod pomnikiem ks. Józefa nad Elsterą, składając wieniec i kwiaty o barwach narodowych. Uroczystość ta połączona była z ceremonją sypania do specjalnej urny ziemi zpod pomnika, przeznaczonej na k o p i e c Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

#### Zgon gen. Klucka.

Onegdaj zmarł w Berlinie gen. v. Kluck, dowódca armji w czasie bitwy nad Marną. Gen. Kluck liczył 82 lata.



## Zlikwidowanie kryzysu rządowego w Jugosławii.

### Uzunowicz poraz dziesiąty na czele rządu.

BIAŁOGROD 21 10. Kryzys rządowy w Jugosławii został zlikwidowany. Dotychczasowy premier Jugosłowiański Uzunowicz otrzymał penowienie misję utworzenia nowego rządu. Dzieje się to już po raz dziesiąty, że Uzunowicz obejmuje stanowisko premiera rządu.

#### Wytuczne wewnętrznej i zagranicznej polityki Jugosławii.

BIAŁOGROD 22 10. Premier Uzunowicz oświadczył przedstawicielom prasy, iż misja jaką mu powierzyła regencja, zawiera tylko jedno zastrzeżenie:

„Przy tworzeniu nowego rządu nie może być brany pod uwagę nikt, kto wyraźnie i bez

żadnych zastrzeżeń nie oświadczy się za politykę, prowadzoną dotychczas“. Uzunowicz podkreśla, iż podstawowymi zasadami tej polityki są: monarchja, dynastja Karadzordżewiczów, jedność narodowa oraz istniejąca obecnie konstytucja i organizacja państwa jugosłowiańskiego jedyne i niepodzielne.

W stosunkach międzynarodowych — dodał Uzunowicz — polityka ta jest polityką pokoju opartą na krajach zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych oraz na utrzymaniu stanu rzeczy, stworzonego przez traktaty pokojowe. Politykę tę rząd jugosłowiański oddawna popierał.

#### Zwycięstwo listy prorządowej.

TORUŃ 22 10. W Podgórzu odbyły się wybory uzupełniające do rady miejskiej, spowodowane przyłączeniem do miasta b. gminy wiejskiej Piaski. W wyborach tych zwycięstwo odniosła lista Narodowego Bloku Gospodarczo Społecznego, na którą z ogólnej liczby 247 głosów padło 220 głosów. Wszystkie cztery mandaty przypadły liście Nr. 1.

#### Układ japońsko-niemiecki.

PARYŻ 22 10. Agencja Havasa donosi: „Daily Herald“ twierdzi, iż pomiędzy Japonją a Niemcami został zawarty wzajemny układ handlowy w myśl którego Niemcy mają importować rocznie milion sto soi, dostarczając jednocześnie Japonji amunicji i produktów chemicznych. 500 lotników i inżynierów niemieckich ma się udać do Japonji w roku przyszłym.

#### Umowa Polsko-Sowiecka o dostawy hutnicze.

WARSZAWA. Po długich pertraktacjach przedstawicieli hutnictwa polskiego w Moskwie zostały uzgodnione warunki uzyskania nowego zamówienia na żelazo dla Sowietów.

Ogólna ilość zamówionego przez Sowiety żelaza wynosi 20.000 ton wytworów walcowniczych i 7.000 ton rur stalowych, z prawem opinii dalszych 15.000 ton wytworów walcowniczych i 8.000 ton rur. Wzajemnie za możliwość ulokowania na rynku sowieckim powyższej ilości żelaza huty polskie zobowiązały się do sprowadzenia takiej samej ilości rud sowieckich.

Ostateczna umowa będzie podpisana po zakończeniu pertraktacji obu rządów w sprawie wymiany towarowej między państwami.

#### Otwarcie mostu im. Prezydenta Mościckiego na Wiśle.

PULAWY 22 10. W Puławach odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego mostu im. Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Po przemówieniu ks. Zdychowskiego, aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Boratyński.

Most ma długości 482 mtr. i 10,6J mtr. szerokości. Ogólna waga żelaza wynosi 2.686 ton. Do robót przystąpiono w lipcu 1931 r. ukończono je w pierwszej połowie października rb. Koszty budowy wynoszą około 7 milj. zł.

P. wiceminister Piasecki wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie, które zakończył okrzykiem na cześć P. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Następnie p. wiceminister przebieg wstępną, otwierając tem samem nowy most.

#### Posiedzenie Rady Ministrów

W ub. piątek odbyło się pod przewodnictwem premiera Leona Kozłowskiego posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone rozpatrzeniu szeregu projektów rozporządzeń z mocą ustawy, które przedłożone zostaną P. Prezydentowi Rzplitej. M. in. przedmiotem rozważań były projekty rozporządzeń o utworzeniu związku rewizyjnego samorządu terytorjalnego o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, 4 projekty rozporządzeń, dotyczących oddłużenia rolnictwa, a mianowicie o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, o ulgach kredytowych z tytułu zadłużeń w bankach państwowych i nowelizacja ustawy o ułatwieniach dla instytucji kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych.

Pozatem Rada Ministrów przedyskutowała projekty rozporządzeń, zawierających prawo o sądach pracy, nowelizację ustawy o ubezpieczeniu społecznym oraz rozporządzenia o połączeniu Funduszu Pracy z Funduszem Bezrobocia.

#### Pierwsze posiedzenie rady Portu.

GDANSK. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Rady portu pod przewodnictwem nowego prezydenta dr. Nederbragta. Reprezentanci delegacji polskiej i gdańskiej złożyli prezydentowi Rady portu życzenia, podkreślając znaczenie faktu, że dr. Nederbragt jest pierwszym prezydentem Rady portu, obranym zgodnie przez Polskę i Gdańsk.

#### „Dar Pomorza“ na dalekich morzach.

WARSZAWA. Kapitan statku szkolnego „Dar Pomorza“ nadesłał depeszę, w której podaje, iż dn. 19 bm. „Dar Pomorza“ przybył do portu Santa Cruz de Teneriffe na wyspach Kanaryjskich. Na statku wszyscy zdrowi i wszystko w porządku. „Dar Pomorza“ wyrusza w dalszą drogę dn. 22 bm., udając się na Haiti do portu San Domingo.

#### Podburzanie młodzieży akademickiej.

POZNAN 22 10. Przed inauguracją nowego roku akademickiego na Wyższej Szkole Handlowej grupa młodzieży kolportowała ulotki, utrzymane w tonie niechętnie demagogicznym i podburzającym młodzież do wykroczeń. Jednego z kolporterów przytrzymał dyrektor W. S. H. Po wylegitymowaniu okazało się, że student należy do organizacji młodzieży wszechpolskiej.

#### Wyciąg lotniczy na przestrzeni 20-tu tysięcy kilometrów.

LONDYN. W sobotę dnia 20 bm. odbył się w Londynie start do wyciągu lotniczego Londyn-Melbourne (Australja). Wystartowało 20 wielkich maszyn dwumotorowych. Regulamin tych zawodów przyznaje zwycięstwo temu, kto pierwszy doleci do Melbourne.

Pierwszy na ziemię australijską przybył lotnik angielski Scotts na samolocie „Comet“ o godzinie 11.08. Dokonał on lotu z Anglii do Australji w rekordowym czasie 2 dni, 22 godzin, 58 minut. Poprzedni rekord, ustanowiony przed rokiem, wynosił 6 dni, 17 godzin, 45 minut.

#### Wypadki na trasie.

Olbrzymi wyciąg obfitował w szereg katastrof i defektów. Przy przelocie z Rzymu do Aten zapalił się w powietrzu samolot lotnika Gilmana i runął na ziemię. Cała załoga poniosła śmierć.

We wyciągu brała udział również słynna para Mollissonów, który jednak musieli wyczołfać się z zawodów z powodu defektu w motorze.

#### Kronika.

Nowemiasto, dnia 24 października 1934 r.

Dziś: Rafała Arch.

Jutro: Kryspina

Piątek: Ewarysta m.

Dziś: Wschód słońca o godz. 6.06.

„ Zachód słońca o godz. 4.37

#### Z miasta i powiatu.

##### Osobiste.

W dniu dzisiejszym zawarli związek małżeński p. Albin Czarnecki z Pacółtowa z p. Wandą Szczepańską ze Swiniarca.

Nowożeńcom składamy najserdeczniejsze życzenia Redakcja.

##### Komunikat.

Nowemiasto. Zarząd Miejsowego Koła L.O.P.P. przypomina Szan. Obywatelstwu o postoju w Nowemmieście wagonu O. P. G. O ile nie nastąpi ogłoszenie przesunięcia terminu zwiedzania Wagonu Przewodowego, można go będzie zwiedzać w dniu 24 i 25 bm. tj. w środę i czwartek tego tygodnia.

#### Dzisiaj w środę audycja muzyczna!

Nowemiasto. Organizatorzy „Audycji muzycznych“ przypominają o drugim z rzędu wieczorze, który odbędzie się dzisiaj: środa 24 bm. o godzinie 8-mej na sali Hotelu Centralnego. Temat: muzyka operowa. Wstęp bezpłatny.

#### Zwołanie Konferencji Rodzicielskiej.

Nowemiasto. Dyrekcja miejscowego Gimnazjum zwołuje na piątek, dnia 26-go bm. pierwszą konferencję Rodzicielską w bieżącym roku szkolnym. Konferencja rozpocznie się o godz. 3.30 (15.30) popołudniu w auli Gimnazjum. Porządek dzienny przewiduje 2 części programu a mianowicie: część ogólną, w której zostaną omówione sprawy, obchodzące wszystkich rodziców i właściwy wywiad, gdzie rodzice otrzymają dokładne wiadomości o postępach i zachowaniu się swych dzieci.

Opieka domowa winna we własnym interesie wziąć jaknajliczniejszy udział w wspomnianej Konferencji.

## Za Ojca

Powieść.

E. W. Pierce.

(Ciąg dalszy).

— Pragnęlibyśmy, ażebyś pan przyjął udział w żywych obrazach — rzekła Iwona, rumieniąc się.

— Ależ ja nie jestem do tego uzdolniony... — wymawiał się Herbert.

— Przecież to nie trudnego — wtrącił żywo pan Lovell — idzie o to, aby stać spokojnie i patrzeć z uwielbieniem na pannę Cumnor, przebraną za wenejankę.

— Nie odmawiaj pan — nalegała pani Agnieszka.

— Ha, jeżeli osoba moja może być państwu użyteczną, przystaję; nie wiem tylko czy pan Cumnor zgodzi się na to, żeby nauczyciel jego syna marnował czas na takie błahostki.

— Sam go o to poproszę — rzekł lord Raunleigh — liczymy więc na ciebie z pewnością. Pojutrze wieczorem próba, przyjeżdż na obiad o ósmej.

— Nie spóźnię się — odpowiedział Herbert, kłaniając się odjeżdżającym.

— Siedzi obok lorda Raunleigh i bardzo mile uśmiecha się do niego — myślał z goryczą — ręczę, że za tydzień będą narzeczonymi. Cóż mnie to może obchodzić? Nie będę przeszkadzał temu małżeństwu, niech Iwona Cumnor zostanie lady Raunleigh, kiedy jej się tak podoba.

Zamyślony poszedł przez wieś i wstąpił do domu Salomeji Thurkill.

— Dzień dobry — rzekł uprzejmie — przyszedłem panią odwiedzić.

Staruszka bystro spojrzała na niego z pod okularów i spytała po chwili:

— Czego pan chcesz odemnie?

— Prosta droga jest zawsze najlepszą — odrzekł Herbert — nie będę więc tań, że potrzebuję od pani bardzo wiele.

— Czy taka stara i biedna kobieta przydać się panu może?

— Może powiedzieć mi to, co dla mnie droższem będzie, niż skarby całego świata...

— Zartujesz pan sobie ze mnie, ja o niczem nie wiem.

— Pani wiesz „bardzo“ wiele, inaczej nie miałabyś tego ładnego domku, nie dostawałabyś pensji dożywotniej i przysmaków z zamkowej spiżarni. „Takich“ rzeczy „darmo“ się nie dostaje.

— Służyłam długo w zamku, dlatego pan Cumnor łaskawie mnie wspiera.

— O, nie! wspiera panią dlatego, żeby okupić twoje milczenie.

— Nie wiem, czego pan chcesz odemnie — powtórzyła staruszka coraz bardziej zaniepokojona.

— Chcę żebyś mi pani pomogła naprawić zło, które się stało. Może niedługo już staniesz przed sądem Bóskim, bacz zatem, żeby twoje sumienie było czyste...

Staruszka zadrżała.

— Kto pan jesteś? — zawołała z wysiłkiem.

— Nie śmiem pani powiedzieć, gdyż powtórzyłabyś to zaraz swojemu przyjacielowi Gustawowi Cumnor.

— Gustaw Cumnor nie jest moim przyjacielem!

Herbertowi serce żywiej zabiło: w głosie Salomeji brzmiały nienawiść i obawa.

— To szczególne; myślałem, że jesteś mu pani wdzięczną za to co dla ciebie uczynił. W każdym razie, jeżeli przez lat tyle tałaś sprawę, to przez wzgląd na niego.

— Wcale nie przez wzgląd na niego! — zaprzeczyła staruszka.

— A więc przyznajesz, żeś tała prawdę! — podchwycił Herbert.

— Tegom nie powiedziała.

— Jednak nie lubisz Cumnorów.

— I tego nie powiedziałam. Kocham Leonka, bo mi przypomina synka pułkownika, którego bardzo kochałam.

— Co się z nim stało?

— Umarło biedactwo...

— A pułkownika, kochałaś pani?

— Gdyby był moim rodzonym synem, nie mogłabym kochać go więcej. Mój nieszczęśliwy pan!

— Więc i matkę jego musiała pani kochać?

— Zkąd pan możesz wiedzieć o matce pułkownika? Mówisz, jak gdybyś był jasnowidzącym...

Herbert wstał i przyniósł biblię leżącą na stoliczku.

(C. d. n.)



**Podziękowanie.**

**Nowemiasto.** Zarząd Świetlicy składa Panu Burmistrzowi Kurzętkowskiemu, którego pozytywne ustosunkowanie się dla spraw społecznych było zawsze znane naszemu społeczeństwu, serdeczne podziękowanie za użyczenie Świetlicy 1/2 m<sup>3</sup> drzewa opałowego. Oby się znalazło więcej naśladowców tego obywatelskiego czynu.

Zarząd Świetlicy w Nowemmieście.

**Robotnicy przy pracy.**

**Nowemiasto.** W sobotę, 20. 10. w miejscowej świetlicy odbyło się zebranie członków Z. Z. Z. pod kierownictwem prezesa p. Michcińskiego.

Po omówieniu spraw organizacyjnych przewodniczący zebrania p. Michciński użyczył głosu kierownikowi szkoły p. Wasylukowi który w dłuższym przemówieniu przedstawił znaczenie świata pracy w całości życia państwowego i rolę robotnika jako jednej z najpotężniejszych sił budujących przyszłość państwa polskiego. Serdecznym współczuciem ogarnął prelegent rzeszę najbardziej zasłużonych i najmniej docenianych cichych i skromnych i często-kroć zaciskających pasa budowniczych Polski którzy w zaparcu i milczeniu jak nikt inny trwają na posterunku, wyczekując jaśniejszej doli. Może ono przyjść tylko z nas samych. Chcąc dorównać innym pozycją materialną trzeba im dorównać siłą mózgu, siłą serca, trzeba się uzbroić w nowoczesną broń: wiedzę. Chcąc przyjść z pomocą rzeszy robotniczej w zdobywaniu wiedzy p. kierownik obiecał uruchomić na mającym się utworzyć Uniwersytecie Powszechnym specjalny dział nauk, dotyczących spraw robotniczych, jako też pomoc w pracy oświatowo-kulturalnej na każdym innym odcinku życia robotniczego podług ich życzenia.

Również obecna na zebraniu p. Kulikowska okazała gotowość zorganizowania specjalnych wieczorów świetlicowych dla robotników, gdzieby po ciężkiej pracy, nie mając w domu odpowiedniego światła, czy czasopisma, mogli mieć i pożytecznie w gronie najbliższych czas spędzić. W miarę możliwości dostarczy się robotnikom, czy bezrobotnym czasopism fachowych, na które ich nie stać w domu.

Głuchem echem wydobywały się z zapadłych piersi i ust zaciśniętych troską słowa skargi na krótkotrwałość i niepewność chwilowego zarobkowania, po którym nastąpi znów jak upiór, widmo głodnego jutra.

Tragiczne i beznadziejne zmaganie się o podwyższenie zarobku z 46 gr, na godzinę na 48 gr.

Rzeczy na pozór małe a tak olbrzymie w swej grozie.

Dziwny dreszcz podziwu i uwielbienia niemal przebiega człowieka na widok tych najbardziej pokrzywdzonych a tak dostojnych w swem zaparciu i dyscyplinie wewnętrznej, postaci co jak armja żołnierzy głodnych i obdartych służą najświętszej sprawie i tylko tyle chcą, aby żyć i przetrwać do jutra. „Cześć pracy“.

**Z targu.**

**Nowemiasto** Na wczorajszym targu (wtorek) płacono za: pół kg masła 0,90—1,00 zł.; jaja za mendel 1,20; kurczaki 70 gr — 1,20 zł.; kaczkę 1,80 — 2,50 zł.; gęsi 3,00 — 4,50 zł.; jabłka pół kg. 10 — 25 gr.; gruszek 30 gr.; kartofle centr. 1,50 zł.; marchew pół kg. 5 gr.; kapusta centr. 80 gr. — 1,20 zł.;

**Walne Zgromadzenie Rady Rodzicielskiej.**

**Lubawa.** Dnia 28. października br. o godz. 14 w sali konferencyjnej Państw. Gimnazjum w Lubawie, odbędzie się Walne Zgromadzenie Rady Rodzicielskiej przy Państw. Progimnazjum w Lubawie, na które uprzejmie zaprasza Zarząd.

Oddzielne zaproszenia wysyłane nie będą. Porządek dzienny obrad ogłosi się w czasie zebrania. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

**Młodociany złodziej.**

**Lubawa.** Jan Sternicki, lat 14 pozbawiony opieki rodzicielskiej, gdyż matka zmarła, a ojciec żyje z inną kobietą w Warszawie, służył u różnych gospodarzy i jak się tylko dało — kradł swym chlebobdawcom pieniądze. Ostatnio przebywał u robotnika Krukowskiego Bronisława, zamieszkałego w Lubawie — wybudowanie. Dnia 20. bm. podczas nieobecności starszych w domu i wysłania 7-letniej dziewczynki po wodę, zabrał z szafy 37 zł. poczem udał się do Lubawy, gdzie kupił sobie nowe buty, burkę, czapkę, portmonetkę, kiełbasę i papierosów. Tak zaopatrzony wyjechał o godz. 17. 35 pociągiem do Brodnicy. Posterunek policji w Lubawie zawiadomiony o łapce, po odjeździe S. zarządził pościg. Na stacji w Nowemmieście, w ostatniej chwili przed odejściem pociągu przytrzymał zbiega. Prawdopodobnie czeka go dom poprawy.

**Szanowni Czytelnicy!**

Zbliża się 1 listopad, a z nim termin odnowienia prenumeraty

**„Głosu Lubawskiego“**

najtańszego i najlepiej informującego czasopisma katolickiego na powiat lubawski i okolice.

Wszyscy teraz prenumerują „Głos Lubawski“, gdyż prenumerując „Głos Lubawski“ służą dobrej sprawie.

Prenumeratę przyjmują wszyscy listowi, administracja „GŁOSU“, oraz agencja w Lubawie, mieszcząca się w księgarni p. Jankowskiego

tylko 1 złoty

a wzamian za to najnowsze i najciekawsze wiadomości.

**„Madonna w lesie“.**

**Lubawa.** W niedzielę, dnia 21. X. „Dzieci Marji“ z Lubawy urządziły przedstawienie p. t. „Madonna w lesie“, które wypadło dosyć ładnie. Dekoracje dobre, może nieszczególny był dobór osób, ale najlepiej swą rolę oddała p. Hela Umfińska, miłusia cyganieczka. Publiczność dopisała, dochód zebrano w kwocie 125 zł.

**Kary za usuwanie rzeczy z pod aresztu.**

**Lubawa.** Dnia 22. 10. br. Sąd Grodzki w Lubawie za usunięcie rzeczy z pod aresztu skazał: 1) Krawciewicza Jana z Czerlina na 1 mies. aresztu z zawieszeniem na 3 lata i zapłacenie kosztów sądowych, 2) Grosza Adama z Łążyna na 1 mies. aresztu z zawiesz. na 3 lata i opłacenie kosztów sądowych, 3) Truszkowskiego Alojzego z Omula na taką samą karę, 4) Nadgrabską Annę z Jegli na 3 mies. aresztu z zawiesz. na 4 lata i ponoszenie kosztów sądowych. 5) Rozwadowskiego Feliksa z Lubawy na 3 tygodnie aresztu z zawiesz. na 3 lata, 6) Cybulskiego Józefa na 2 miesiące aresztu z zawiesz. na 3 lata, 7) Tylickiego Józefa z Swiniarza na 1 mies. aresztu z zawiesz. na 3 lata i zapłacenie kosztów sądowych.

**Nieudała ucieczka z domu.**

**Rożental.** W ub tygodniu w Rożentalu p. Z., jedynaczka i córka zamożnych rodziców uciekła z domu ze swoim amantem, parobkiem do Brodnicy. Tutaj jednak szczęście im nie dopisało, bo za zbiegłą parą przyjechał samochodem ojciec i zabrał zaginioną córkę do domu.

**Zebranie Z. S.**

**Krzemieniewo.** W dniu 14 bm. odbyło się tu zebranie miejscowego oddziału Z. S. Na zebraniu poruszono sprawę otwarcia własnej świetlicy i zaopatrzenia oddziału w mundury. Za staraniem prezesa, uszytych zostanie w krótkim czasie 10 mundurów. Odnośnie świetlicy, zarząd tutejszego oddziału robi starania o uzyskanie na ten cel budynku rządowego (dawn. siedziba Poster. P. P.), który nadawałby się nie tylko na świetlicę ale i na dom ludowy. Sprawa ta jednak napotyka na trudności. Dom ten zamieszkuje obecnie lokator, który swym zachowaniem i awanturczymi występami na ulicach naszej cichej wioski nie zasługuje na to, by interes jego uwzględniony był w rozważaniach czynników miarodajnych nad oddaniem lokalu na cele kulturalno-oświatowe.

**Za zniewagę władzy do kozy.**

**Szwarcenowo.** W dniu 21. 10. br. Policja Państwowa w Krotoszynach przytrzymała W. N. i odstawiła go do więzienia w Lubawie, gdzie ma odsiedzieć jednomiesięczny areszt za zniewagę władzy.

**Nie kradnij.**

**Czterywłoki.** Na polecenie władz sądowych przytrzymał Ignacego Komorowskiego z Czterywłók, którego odstawił do więzienia sądowego w Nowemmieście celem odcięcia 6-cio miesięcznego aresztu za kradzież węgla z pociągów tranzytowych.

**„Wieczór pieśni“.**

**Łąkorz.** Tutejsze Kółko śpiewackie urządziło w ostatnią niedzielę t. zw. „Wieczór pieśni“. Piękna ta impreza zwała licznych gości i sympatyków Chóru na salę p. Rotha. Ceny miejsc były niskie, to też sala zapelniła się po brzegi.

Na program złożyły się kilka pieśni świeckich, bardzo piękna deklamacja oraz krótka, pełna humoru i dowcipu komedycja p. t. „Ulicznik Warszawski“.

Wykonano między innymi dwie charakterystyczne pieśni: F. Nowowiejski „Dobranoc“ oraz ks. I. K. S. Rógan „Marzenie Kaszuby“. Ostatnia pieśń, bodajże najpiękniejsza z całego repertuaru — będąca wiernym odzwierciedleniem

psychiki mieszkańca naszego wybrzeża morskiego — porwała wprost publiczność swoim pięknem, która wśród burzy oklasków domagała się jej powtórzenia.

Całość sprawiła, że „Wieczór“ ten do prawdy był wielką uczą duchową, był „Wieczorem szczęścia i radości.“ To też niejeden z obecnych, wsłuchując się w przepiękne melodie naszych kompozytorów, choć na chwilę zapomniał o troskach i kłopotach dnia codziennego.

Warto zaznaczyć, że Chór Kościelny w Łąkorzu wcale nie należy do przeciętnych chorów wiejskich i śmiało może współzawodniczyć z chórami z środowisk większych. Chór ten jest bardzo czynny, bierze udział w zjazdach i konkursach śpiewackich, zdobył już liczne nagrody oraz wyrazy uznania za swe produkcje.

Opiekunem Chóru oraz dyrygentem jest miejscowy Ks. Radea Dunajski, znany od dawna jako wielki miłośnik śpiewu wogóle. Społeczeństwo tutejsze już kilkakrotnie miało możność wysłuchania przepięknych utworów muzycznych, przygotowanych przez swego Duszpasterza. Społeczeństwo to z prawdziwą wdzięcznością uznaje Jego trudy i mozoły około pielęgnowania i krzewienia pieśni polskiej, tego czynnika, który jest najcenniejszym i najpiękniejszym skarbem całego narodu.

Podkreślić należałoby również pracę i wysiłki młodego i zdolnego dyrygenta p. Konrada z Łąkorza, który swoją ofiarną pracą również przyczynił się do urządzenia tego pięknego „Wieczoru pieśni“.

**Ujęcie złodzieja rowerów.**

**Krotoszyny.** W końcu ub. miesiąca skradziono z zamkniętej stodoły na szkodę Alfonsa Swierczyńskiego ze Szwarcenowa rower, o czym w swoim czasie już pisaliśmy. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie ustaliło, że sprawcą kradzieży jest Fr. Zwoliński ze Szwarcenowa, który skradziony rower sprzedał niejakemu Borkowskiemu z Grudziądza za 40 zł. Rower Borkowskiemu odebrano i oddano poszkodowanemu. Przy tej sposobności policja odnalazła w Grudziądzu i drugi rower marki „Tentonia“ Nr. 8480 po prawej stronie przy tylnym kole nitowany, co do którego zachodzi podejrzenie, że również pochodzi z kradzieży. Właściciel tego roweru zechce się zgłosić po odbiór takowego do poster. P. P w Krotoszynach.

**Kurs Wieczorowy.**

**Tuczki.** Celem uruchomienia Kursu wieczorowego zwołał w dniu 21. bm. miejscowy nauczyciel młodzież pozaszkolną przedstawiając jej cel i znaczenie tej formy dokształcania, zachęcając ją również do licznego udziału w Kursie. Wynikiem zebrania było zapisanie się 18 osób na słuchaczy. Kurs rozpocznie się w pierwszych dniach listopada prowadzony będzie przez nauczycieli pp. Ruczyńskiego i Deutschera. Podkreślić należy ofiarność p. A. Deutschera, który jako młody nauczyciel bezrobotny bezinteresownie ofiarował swą pracę na Kursie.

**Komitet Święta Niepodległości.**

**Tuczki.** W dniu 21 bm. odbyło się w tutejszej szkole zebranie celem utworzenia Komitetu obchodu Święta Niepodległości. Miejscowy nauczyciel p. Ruczyński przedstawił zebranym cel i znaczenie obchodu, wzywając członków różnych organizacyj miejscowych do utworzenia wspólnego komitetu i do wspólnego udziału w tak drogiem dla nas Święcie. Wezwanie to nie pozostało bez skutku, albowiem w skład Komitetu weszli przedstawiciele wszystkich organizacyj miejscowych jak: Zw. Strzeleckiego Koła B. B. W. R., Kasy Stefczyka, Kółka Roln. i S. M. P. Do Komitetu należy również sołtys miejscowy, naczelnik stacji i nauczycielowie p. Ruczyński i p. Deutscher.

**Samobójstwo znanego lekarza wskutek nędzy.**

**KATOWICE.** W stanie ciężkiej depresji psychicznej popełnił samobójstwo w swem mieszkaniu w Katowicach przez zażycie trucizny znany lekarz dr. Ernest Bloch, liczący 63 lata.

Powodem samobójstwa był — brak środków do życia.

**Kącik porad prawnych.**

**Odpowiedz panu C. z Łąkorza.** W myśl art. 8. pkt. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym Dz. U. Nr. 79 poz. 550 z roku 1925 są wolne od podatku przemysłowego od obrotu pracowni i zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, o ile są prowadzone przez właścicieli przy współudziale najwyżej jednego członka rodziny, pod warunkiem posiadania przez niego „Karty rzemieślniczej“, wydanej przez miejscowe Starostwo. Zwolnienie obowiązuje od daty wydania przez Starostwo Karty Rzemieślniczej. Ponieważ pańska Karta Rzemieślnicza posiada datę z br. przeto dopiero od maja został pan zwolniony od tego podatku.

Wątpliwość co do faktycznej daty wydania kart rozstrzygnie Izba Skarbowa w Grudziądzu.



**O 12 do 15 procent obniżona będzie cena węgla.**

Czynnikami rządowe doszły do przekonania, że ceny węgla są wygórowane. Obecnie toczą pertraktacje z przedstawicielami przemysłu węglowego, mające na celu doprowadzenie do niższej ceny węgla. Pertraktacje te dobiegają końca.

Prace idą w kierunku obniżenia ceny węgla na kopalniach i również w kierunku obniżenia taryfy przewozowej za węgiel. Wysokość obniżki ceny węgla nie została ostatecznie ustalona. Należy przypuszczać, że obniżka ta, jeśli chodzi o sprzedaż węgla konsumentom prywatnym wyniesie około 12 procent, jeśli chodzi o cenę węgla przemysłowego, to obniżka wyniesie 15 procent.

**Królewski grobowiec.**

Świątynia-mauzoleum Karageorgewiczów, gdzie złożono zwłoki króla Aleksandra, znajduje się w miejscowości Topole, na południe od Belgradu. Świątynia zbudowana jest z białego marmuru, w pięknym stylu bizantyjskim, ozdobiona wspaniałymi mozaikami.

Przy wejściu do niej, naprawo od portalu, olbrzymi obraz mozaikowy przedstawia króla Piotra I, ojca Aleksandra, prowadzonego przez archanioła do nieba. W środku świątyni, pod ogromną kopułą, stoją dwa nagie bloki marmuru. Pod jednym z nich spoczywają szczątki legendarnego założyciela dynastii Jerzego Czarnego. Pod drugim — króla Piotra I, zjednoczyciela Jugosławii.

Właściwe grobowce rodziny królewskiej znajdują się w podziemiach. Płoną tu bez przerwy lampy, rzucające migocące blaski na białość płyt marmurowych, przykrywających groby.

O kilka set metrów poza świątynią wznosi się góra Awala. Na jej to szczycie, w granitowym grobie, spoczywa jugosłowiański żołnierz Nieznany.

**W powodzi oszukańczych afer w Warszawie.**

WARSZAWA. Na polecenie sędziego śledczego aresztowano w Warszawie b. dyrektora zakładu oczyszczania miasta Biłowickiego. Biłowicki naraził miasto na duże straty w kwocie około 200.000 zł. Mianowicie przy zamówieniach na maszyny, sprowadzane z zagranicy, przepłacał sprowadzane maszyny o 15 do 30 proc., a przy zakupywaniu ich w kraju przepłacał je o 50 do 80 proc.

**Goście z Dalekiego Wschodu w Gdyni.**

GDYNIA, 17.10. W dniu 16. bm. przyjechał z Warszawy do Gdyni chiński wiceminister komunikacji, p. Yu-Fei-Peng w towarzystwie dyrektora departamentu chińskiego ministerstwa komunikacji, p. E.F. Wei'a, przedstawiciela poselstwa chińskiego w Warszawie p. H. J. Yu, naczelnika wydziału w ministerstwie komunikacji w Warszawie, p. W. Wagner i przedstawiciela D.O.K. w Toruniu, inż. Modlińskiego.

Goście złożyli wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowskiemu, poczem zwiedzili port i jego urządzenia.

**Spełnione proroctwa astrologa.**

W Nizy wychodzi astrologiczny miesięcznik „L'Aktrosophie”. W zeszytach styczniowym na rok 1933 zawiera on proroctwa na rok następny t. j. 1934. Na stronie 38 zeszytu znajduje się następujące proroctwo: „Państwa bałkańskie. Zbliżenie do Włoch z powodu ukrytych ataków na solidarność Małej Ententy. Dwa morderstwa będą dokonane; ofiarami ich będą jeden król i jeden wybitny dyplomata”. Ten dosłowny cytat nie potrzebuje komentarza. Należy dodać że dr. Rolf Wheller, kierownik tego miesięcznika, przepowiedział również śmierć królowej matki holenderskiej, króla belgijskiego i kanclerza Dollfusa.

**Zdrowy rozum zwycięża.**

KRAKÓW. Pat. We wszystkich gromadach powiatu krakowskiego odbyły się wybory do rad gromadzkich. Na ogólną liczbę 175 gromad w powiecie zgłoszono w 112 gromadach listę BBWR., w kilkudziesięciu zgłoszono listy kompromisowe. Wobec tego wybory miały się odbyć w pozostałych 23 gromadach. Ostatecznie jednak odbyły się w 21 gromadach, albowiem w ostatniej chwili w 2 gromadach doszło do uzgodnienia kandydatów. Na 420 kandydatów w 21 gromadach BBWR. uzyskało 357 kandydatów, Stron. Lud. 27, Stron. agrarne 20, Stron. Narod. 3, PPS. 1, Bezp. 10 i różni 2.

**Handlowy statek sowiecki w Gdyni.**

GDYNIA, 20. 10. Onegdaj zawinął do Gdyni i rozpoczął wyładunek motorowy statek sowiecki „Konsomol” o pojemności 2.986 ton. Statek ten przywiózł bezpośrednio z Nowego Jorku transport 5.109.370 ton złomu dla hut górnośląskich. Jest to pierwszy motorowiec sowiecki, jaki odwiedził port gdyniński, nie licząc okrętów wojennych, które przed paru miesiącami gościły w naszym porcie.

**Mieszkali rok z trupem.**

WARSZAWA. W procesie małżonków Vyletalców, w Pradze, którzy po zamordowaniu ojca Vyletalcowej mieszkali rok z ukrytym w mieszkaniu trupem, zapadł wyrok, skazujący żonę na 25 lat więzienia, męża zaś tylko na 2 i pół roku. Śmierć ojca nastąpiła bowiem wskutek uduszenia go przez córkę sznurem, cios zaś zadany przez zięcia siekierą ugodził już tylko trupa.

**Bankructwo największego dziennika niemieckiego.**

BERLIN. Pat. Z dniem 21 bm. zawiesił wydawnictwo jeden z największych dzienników berlińskich „Der Tag”, należący do koncernu hugenbergowskiego i przez długie lata będący organem politycznym partii niemiecko-narodowej.

**Policjant w obronie własnej zabił żyda.**

WILNO. Pat. Onegdaj w godzinach rannych w czasie ścigania nielegalnego uboju dwóch policjantów wkroczyło do mieszkania rzeźnika Izraela Gilińskiego. Giliński stawiał opór przy dokonywaniu rewizji atakując policjantów siekierą. Jeden z policjantów w obronie własnej strzelił z rewolweru zabijając rzeźnika.

**Osobliwa rocznica.**

W roku bieżącym upływa trzydzieści lat od daty, gdy poraż pierwszy na polach bitew został zastosowany drut kolczasty, jako przeszkoda na przedpolu szafców i wzmocnienie pozycji. W roku 1904, podczas wojny rosyjsko-japońskiej zastosowano z obu stron zagrody z drutu kolczastego, które okazały się bardzo skutecznym środkiem obrony.

Doświadczenie wyniesione z działań wojennych 1904 r. zostało przyjęte przez innych, a na najszerszą skalę zastosowane podczas wojny w r. 1914/1918.

**Polacy na kopalniach francuskich.**

Jak wynika z ostatnich obliczeń, w górnictwie na terenie zagłębia północnego we Francji zatrudnionych jest obecnie przeszło 58.000 Polaków.

Stosunek liczby Polaków do ogólnej liczby górników waha się na poszczególnych kopalniach od 20 do 75 proc.

**Program Radjowy.****Warszawa — czwartek 25. X.**

6,45 Audycja poranna. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,08 Wiadomości meteorol. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12,10 Inny galganku — obrazek dla dzieci młodszych. 12,30, 13,10 III-el poranek szkolny. 13,00 Dziennik połudn. 13,05 Z rynku pracy. 15,30 Wiadomości o eksp. polskim. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Muzyka lekka (płyty) 16,45 Lekcja języka franc. 17,00 Teatr Wyobraźni 17,50 Skrzynka poczt. 18,00 Jak podnieść wartość handlową owoców. 18,15 Koncert Krakowskiego Kwartetu Smyczkowego. Tr. z Krakowa. 18,45 Co czytać (wygl. prof. K. Górski 19,00 Recital śpiewaczy z Poznania. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Utwory fortep. i skrzyp. (płyty) 19,45 Program na dzień nast. 19,50 Wiadomości sport. 20,00 Muzyka lekka. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Jak pracujemy w Polsce. 21,00 Koncert wieczorny. 21,45 Człowiek nauki i człowieka czynu. (wygl. dr. W. Lipiński 22,00 Muzyka tan. z danc. Oaza. 22,45 Problemy współczesnej powieści polskiej (wygl. prof. T. Biliński. 23,00 Wiadomości meteorol. dla kom. lotn. 23,05—23,30 Dalszy ciąg muz. tan. z danc. Oaza.

**Warszawa — piątek 26. X.**

6,45 Audycja poranna. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,08 Wiadomości meteorol. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12,10 Koncert Zesp. 12,45 Pogadanka dla kobiet. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Utwory na organy (płyty). 15,30 Wiadomości o eksp. polsk. 15,35 Przegląd giełdowy 15,45 Muzyka lekka. 16,45 Audycja dla chorych ze Lwowa. 17,15 J. Zaremski: Kwinlet fortep. 17,50 Przegląd wydawnictw 18,00 Kąpiel dla młodzieży wiejskiej 18,10 Życie kultu i artyst. 18,15 Pieśni polskie 18,45 Szympan — Życie i obyczaje zwierząt. 19,00 Piosenki w wyk. Chóru Juranda. 19,20 Pogadanka aktualna 19,30 Muzyka lekka 19,45 Program na dzień nast. 19,50 Wiadomości sportowe 20,00 Jak spędzić święto 20,05 Pogadanka muz. z Krakowa. 20,15 Koncert symf. 22,30 Recytacje poezji 22,40 Koncert reklamowy 23,00 Wiadom. meteorol. dla komun. lotniczej 23,05—23,30 Muzyka tan. z danc. „Paradiz”.

**Giełda zbożowa w Poznaniu**

Notowania z dnia 22. X. 1934. Za 100 kg. płacono:

Zyto	17,50 — 17,75
Pszonica	17,25 — 17,50
Jęczmień browarowy	21,00 — 21,75
Jęczmień jednolity	19,50 — 20,00
Jęczmień zbiorowy	18,75 — 19,25
Owies	17,50 — 17,25
Otręby żytnie	10,75 — 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,00 — 11,50
Otręby (średnie)	12,00 — 12,25
Gorzycza	48,00 — 50,00
Groch Viktorja.	41,00 — 45,00
Groch Folgiera.	32,00 — 35,00
Łubin niebieski	00,00 — 00,00
Łubin żółty	00,00 — 00,00

**Giełda pieniężna.** Bank Polski płacił w dniu 22. 10. 1934 za dolary amerykańskie 5,27—5,30 funty szterlingów 25,80 franki szwajcarskie 172,65 franki francuskie 34,90 guldeny gdańskie 172,72 liry włoskie 45,25 floreny holenderskie 358,70

Redaktor odpowiedzialny Antoni Miłoszewski w Nowemmieście.  
Wydawca Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście.

**KAWIARNIA — RESTAURACJA  
B. JANKOWSKI**

Telef. 40 NOWEMIASTO Rynek 26

W środę i czwartek 24. i 25. bm.

WIELKIE ŚWINIOBICIE

CODZIENNIE OD GODZ. 20-TEJ.

KONCERT - DANCING

Pierwszorzędna Orkiestra (Kwartet)

Dnia 7 października

zgubiłem

drag żelazny

od maneża na drodze od Ostaszewa do Gierłoz Pol. Uzcziwego znalazcę proszę o zwrot za odszkodowaniem.

Heronim Meller

Gierłoz Polska

W y u c z a

**ręcznych robót, szycia  
i kroju**  
gospodarstwa wiejskiego i domowego  
Majątek Kamionka.

**Radjoodbiornik**

4 lampkowy  
„TELEFUNKEN”  
tanio na sprzedaż

Hotel Polski Lubawa

Kartki wyborcze

szybko i tanio

wykonuje

Drukarnia - Miłoszewski  
Nowemmiasto n. Drw.

**Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Sp. Akc.  
w P o z n a n i u.**

Z dniem 15. 9. br. mianowaliśmy p. LEONA CZARNECKIEGO z Nowemmiasta inspektorem na powiat lubawski, brodnicki i działdowski, z siedzibą w Nowemmieście przy ul. Sobieskiego Nr. 8, który służy bezpłatnie wszelkimi informacjami w sprawach ubezpieczeniowych przyjmuje na bardzo korzystnych warunkach ubezpieczenia

od szkód pożarowych  
od kradzieży z włamaniem i od rabunku  
od szkód wodociągowych  
od szkód przewozowych (transport)

od nieszczęśliwych wypadków  
od odpowiedzialności prywatno-cywilnej  
od uszkodzenia samochodów  
(auto-casco)

Poznańsko-Warszawskie Tow. Ubezpieczeń Sp. Akc.  
w P o z n a n i u.

Poznańsko-Warszawskie  
Tow. Ubezpieczeń Sp. Akc.

jako instytucja czysto polska, oparte jest na silnych podstawach finansowych posiada poważne kapitały i rezerwy. Towarzystwo posiada wartościowe gmachy w Poznaniu, Warszawie, Katowicach i Grudziądzu.